

Wybory w Bułgarii: rozdrobnienie parlamentu i większa siła „ugrupowań pokoju”

Łukasz Kobeszko

27 października Bułgarzy po raz siódmy w ciągu ostatnich trzech lat wybrali skład 240-osobowego Zgromadzenia Narodowego. Pierwsze miejsce uzyskał centroprawicowy GERB byłego premiera Bojka Borisowa, który zdobył 26,4% głosów i 69 mandatów. Na drugim miejscu uplasował się liberalno-konserwatywny blok Kontynuujemy Zmiany – Demokratyczna Bułgaria (PP–DB) innego dawnego szefa rządu, Kirila Petkowa, z 14,2% poparcia i 37 miejscami w parlamencie. Podium zamyka nacjonalistyczne, prorosyjskie Odrodzenie, na które zagłosowało 13,4% wyborców, co przekłada się na 35 mandatów. Frekwencja wyniosła 38%.

Wyniki ponownie nie przyniosły jednoznacznego rozstrzygnięcia i zwiastują przewlekłe problemy z wyłonieniem władzy wykonawczej. Z uwagi na rozdrobnienie nowego Zgromadzenia Narodowego, do którego weszło łącznie osiem partii, arytmetycznej większości nie miałyby ani potencjalny gabinet stworzony tylko przez dwie największe, ani obciążona dużym ryzykiem politycznym koalicja GERB z ugrupowaniami nacjonalistycznymi.

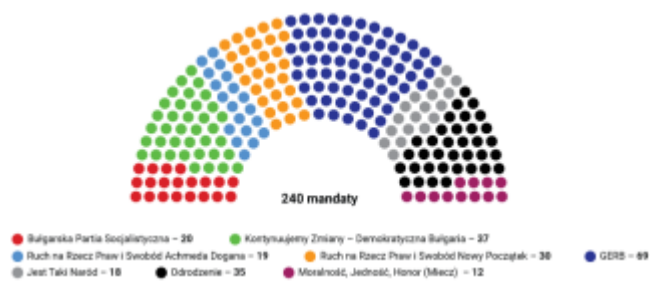
Komentarz

- **Zwycięski GERB osiągnął najlepszy rezultat od 2017 r.** Następujące po sobie kolejne przyspieszone wybory wydają się być na rękę partii Borisowa, gdyż prezentują ją jako aktora stabilizującego scenę polityczną i otwartego na współpracę z większością sił parlamentarnych. W ostatnich siedmiu elekcjach ugrupowanie uzyskiwało wyniki oscylujące wokół 25% i 66–69 mandatów. Główny konkurent GERB, czyli PP–DB, notuje stopniowy, ale sumarycznie znaczny spadek poparcia: od powstania w 2021 r. utracił blisko połowę mandatów. Kryzys strukturalny dotknął też partię mniejszości tureckiej Ruch na rzecz Praw i Swobód (DPS), która po poprzednich wyborach była drugą siłą w parlamencie, a obecnie weszła do niego podzielona na DPS Nowy Początek Delana Peewskiego (11,5%, 30 mandatów) i DPS Achmeda Dogana (7,5%, 19 miejsc). Rozłam w DPS na dwa zwalczające się obozy, który rozpoczął się latem br. na tle gotowości do współpracy rządowej z GERB, osłabił potencjał koalicyjny tego stronnictwa i utrudnił Borisowowi stworzenie większości parlamentarnej.
- **Wybory wzmocniły ugrupowania niechętne obecności Bułgarii w zachodnich strukturach bezpieczeństwa i pomocy Ukrainie, deklarujące się jako „partie pokoju”.** Siły te, tj. Odrodzenie, partia antysystemowa Moralność, Jedność, Honor (Miecz), jak również

Bułgarska Partia Socjalistyczna i przejawiająca chwiejną postawę w tej kwestii populistyczna formacja Jest Taki Naród (ITN), stanowią aktualnie blisko jedną trzecią Zgromadzenia Narodowego. Niespodzianką jest przekroczenie progu wyborczego przez Miecz – stronnictwo założone niedawno przez Radostina Wasilewa, byłego działacza klubu piłkarskiego CSKA Sofia i zarazem ministra sportu w gabinecie Petkowa (2021–2022). Wysuwa ono postulat natychmiastowego zakończenia wsparcia dla Ukrainy.

- **Rosnące rozdrobnienie parlamentu oznacza, że stworzenie stabilnego rządu wydaje się niepewne, a perspektywa petryfikacji kryzysu politycznego – realna.** W parlamencie znajdzie się aż osiem ugrupowań zamiast dotychczasowych siedmiu. Możliwym, choć trudnym politycznie rozwiązaniem jest powtórzenie wariantu gabinetu rotacyjnego tworzonego przez GERB i PP–DB. Musiałoby się ono jednak wiązać nie tylko z przewyciężeniem animozji personalnych pomiędzy Borisowem i Petkowem, lecz także z koniecznością znalezienia poparcia w podzielonym DPS, zwłaszcza u grupy Peewskiego. Z kolei potencjalna koalicja GERB, DPS Nowy Początek i ITN nie miałyby arytmetycznej większości. Borisow zapewnia co prawda, że jest gotowy do współpracy ze wszystkimi klubami poza Odrodzeniem, lecz sojusz z innymi „partiami pokoju” również byłby dla niego ryzykowny. Jest to związane z ich niestabilnością, a ponadto uderzałoby w wizerunek GERB jako ugrupowania proatlantyckiego i wspierającego Ukrainę.
- **W przypadku braku porozumienia dwóch najsilniejszych partii zwiększy się prawdopodobieństwo dalszego administrowania krajem przez rząd tymczasowy,** a co za tym idzie – kolejnych wyborów wiosną 2025 r. Po zmianach konstytucji wprowadzonych w życie za czasów tzw. gabinetu rotacyjnego GERB–PP–DB (2023–2024) słabsza jest też pozycja prezydenta Rumena Radewa w zakresie mianowania premierów. Obecnie może on powołać na to stanowisko tylko osobę z wąskiego kręgu kilku najważniejszych urzędników państwowych, m.in. prezesa banku centralnego, rzecznika praw obywatelskich czy prezesa krajowej izby obrachunkowej.
- **Przewlekły charakter bułgarskiego kryzysu rządowego nie wpływa bezpośrednio na wskaźniki makroekonomiczne i społeczne, niemniej utrudnia budowę długofalowej strategii rozwoju gospodarczego.** W 2023 r. Bułgaria zanotowała wzrost gospodarczy na poziomie 1,8% PKB, a w pierwszym półroczu br. – o 0,8%. Z kolei stopa bezrobocia oscyluje wokół 5%. Pomimo tych pozytywów kolejne gabinety tymczasowe skupiają się na administrowaniu i przygotowywaniu następnych przedterminowych wyborów, co uniemożliwia realizację polityki nastawionej na długofalowy rozwój. Chroniczny brak rządu opartego na stabilnej większości parlamentarnej wpływa również na słabą aktywność Bułgarii w polityce europejskiej i utrwała peryferyjną pozycję kraju w istotnych debatach dotyczących przyszłości UE.

Wykres 1. Podział mandatów w Zgromadzeniu Narodowym po przedterminowych wyborach parlamentarnych z 27 października br.



Wykres 2. Wyniki poszczególnych ugrupowań

